

Łukasz Lewkowicz, Michał Paszkowski

Słowacja: kryzys cenowy i możliwe problemy z dostępem do gazu ziemnego

Obecnie istotnym wyzwaniem, przed którym stoi Słowacja, są szybko rosnące ceny nośników energii, w tym gazu ziemnego. Problem ten dotyka nie tylko wielkie przedsiębiorstwa, ale także odbiorców indywidualnych. Obok rosnących cen niepokojący jest też niski poziom wypełnienia magazynów gazu ziemnego. Podejmowane przez Rosję działania w kierunku zmniejszenia transportu surowca przez Ukrainę dotyczą również bezpośrednio Słowacji, a projekt budowy gazociągu Nord Stream (NS2) jest negatywnie oceniany przez większość partii politycznych. Poprawa warunków importu surowca nastąpi dopiero w 2022 r., wraz z oddaniem do eksploatacji interkonektora Polska-Słowacja.

Uwarunkowania polityki energetycznej Słowacji. Od 2019 r. na Słowacji istnieje konsensus polityczny co do osiągnięcia celu neutralności klimatycznej do 2050 r. przez państwa UE. Premier Słowacji Peter Pellegrini po raz pierwszy potwierdził to stanowisko na szczycie Rady Europejskiej 20-21 czerwca 2019 r., natomiast prezydent Zuzana Čaputová w tym samym roku zaprezentowała je na szczycie klimatycznym w Nowym Jorku. Jednocześnie strona słowacka od tego czasu stoi na stanowisku, że polityka energetyczno-klimatyczna UE powinna uwzględniać istnienie różnic na poziomie krajowym i regionalnym oraz umożliwić stosowanie rozwiązań dostosowanych do nich w celu realizacji wspomnianej neutralności klimatycznej.

W maju 2020 r. Słowacja wspólnie z Bułgarią, Czechami, Grecją, Litwą, Polską, Rumunią i Węgrami przygotowała dokument non-paper, w którym państwa stwierdziły, że gaz ziemny będzie dla nich niezbędnym narzędziem w dążeniu do neutralności klimatycznej UE w 2050 r. Strony dokumentu stanęły na stanowisku, że surowiec ten oraz inne paliwa gazowe (biogaz, gaz zdekarbonizowany) mogą znacznie zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych, pyłów i innych zanieczyszczeń. Ponadto, ich zdaniem, gaz ziemny może być zabezpieczeniem i źródłem równoważenia rozwoju odnawialnych źródeł energii (OZE) i systemu elektroenergetycznego. Państwa-sygnatariusze dokumentu stwierdziły również, że infrastruktura gazowa będzie w przyszłości coraz lepiej przystosowana do transportu gazów odnawialnych (wodoru, biogazu), które będą stopniowo zastępować gaz ziemny. Z tego względu powinna być traktowana jako istotne narzędzie transformacji w sektorze ciepłownictwa i energii elektrycznej, transportu oraz przemysłu.

Obecny dyskurs energetyczny na Słowacji. Kwestie energetyczne odegrały pewną rolę w kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi w lutym 2020 r. Największa partia obecnej koalicji rządowej – Zwyczajni Ludzie i Niezależne Osobistości (OĽaNO) – w swoim programie wyborczym deklarowała wsparcie konkurencyjności Słowacji w tranzycie gazu ziemnego i energii elektrycznej poprzez rozbudowę połączeń z sąsiednimi państwami i budowę alternatywnych tras. W dokumencie domagano się również gwarancji zachowania przepływów gazu ziemnego przez Słowację w kontekście kończącego obecnie gazociągu NS2. Uznano, że projekt ten nie powinien być używany do nacisków politycznych na Ukrainę oraz nie powinien zagrażać bezpieczeństwu i interesom gospodarczym strony słowackiej, która znacząco straci na tranzycie, podobnie jak Ukraina. W programie rządowym na lata 2021-2024 energetyce gazowej poświęcono stosunkowo mało miejsca. Zadeklarowano w nim m.in. legislacyjne wsparcie projektów ukierunkowanych na rozwój infrastruktury energetycznej na Słowacji. Nie wskazano jednak konkretnych projektów, które miałyby służyć dywersyfikacji dostaw, nie odniesiono się również wprost do problemu gazociągu NS2. Niemniej na Słowacji wśród głównych partii politycznych panuje konsensus w kwestii zagrożenia, jakie wiąże się z budową gazociągu.

Aktualnie w dyskursie politycznym na Słowacji jako duże wyzwanie wskazywane są gwałtownie rosnące ceny gazu ziemnego (ponad 90% obywateli ma dostęp do tego surowca) – w ciągu jednego roku jego cena na giełdzie wzrosła z 14 do 80 euro za megawatogodzinę. Ceny gazu są już tak wysokie, że producent nawozów Duslo, a.s.

w miejscowości Šaľa zaczął ograniczać produkcję. Należy podkreślić, że firma ta jest największym odbiorcą gazu na Słowacji. Ekstremalnie wysokie ceny uderzają również w przemysł hutniczy i cementownię. Duża część surowca wykorzystywana jest także w przemyśle petrochemicznym (głównie rafineria w Bratysławie). Rosnące ceny na rynkach surowcowych wpłyną na wzrost kosztów operacyjnych oraz pogorszą marżę rafineryjną, która i tak jest już niska z powodu spadku zapotrzebowania na paliwa związanego z pandemią COVID-19. Kolejną istotną dużą grupą odbiorców są gospodarstwa domowe i małe firmy, dla których ceny wzrosną dopiero w 2022 r. Wzrost ma wynieść ponad 10% zarówno w przypadku gazu ziemnego, jak i energii elektrycznej.

Tematyka rosnących cen jest wykorzystywana w debacie politycznej. Przewodniczący opozycyjnego Hłasu Peter Pellegrini, podobnie jak reszta opozycji, obwinia rząd o brak pomocy dla gospodarstw domowych. Jego zdaniem, Słowacy dotknięci podwyżkami cen energii powinni dostawać rekompensaty finansowe lub ulgi podatkowe. Ponadto Pellegrini chce, by wicepremier i minister gospodarki Richard Sulík (SaS) zabronił państwowej spółce gazowej Slovenský plynárenský priemysel (SPP) podnoszenia cen. Sekretarz stanu w ministerstwie gospodarki Karol Galek (SaS) proponuje wykorzystanie przy dopłatach dla firm i odbiorców indywidualnych środków z państwowego Funduszu Ochrony Środowiska. Sam Sulík na nadzwyczajnej sesji Rady Narodowej w sprawie cen energii winą za obecny kryzys obarczył byłego premiera Roberta Fico i związanego z nim przedsiębiorcę Jozefa Brhela, odpowiedzialnego za budowę elektrowni słonecznych na Słowacji.

Problemy gazowe w krótkim horyzoncie czasowym. W 2020 r. pandemia COVID-19 nie wpłynęła negatywnie na spadek zapotrzebowania na gaz ziemny na Słowacji, głównie ze względu na niską cenę tego surowca na giełdach międzynarodowych (wzrost o 4,3% w porównaniu z 2019 r.). Natomiast w 2021 r. wraz z odbudową gospodarczą, a także przede wszystkim dłuższym okresem utrzymywania się niższej temperatury nastąpił skokowy wzrost konsumpcji tego surowca (w okresie styczeń-czerwiec 2021 r. zapotrzebowanie wzrosło o 20,1% w porównaniu z tym samym okresem 2020 r.). W okresie styczeń-czerwiec 2021 r. temperatura na Słowacji była niższa o 1,2°C w porównaniu z tym samym okresem w 2020 r. (13,7°C vs. 14,9°C), co przełożyło się na dłuższy okres wytlaczania gazu ziemnego z magazynów (kwiecień). W tych uwarunkowaniach proces ponownego zatłaczania surowca nastąpił, podobnie jak w innych państwach w Europie, dopiero w czerwcu 2021 r. W efekcie we wrześniu 2021 r. poziom wypełnienia magazynów na Słowacji wyniósł średnio jedynie 63% wobec 91% w 2020 r. Jedynie w Bułgarii – porównując inne państwa Europy Środkowej – sytuacja była trudniejsza. Szanse na szybką odbudowę zapasów są zerowe, a więc możliwość bilansowania rynku w okresie jesienno-zimowym będzie niezwykle trudna. W przypadku podobnych warunków pogodowych do tych z 2020 r. bezpieczeństwo energetyczne może być zagrożone.

W tych uwarunkowaniach kluczowe znaczenie w zbliżającym się okresie zwiększonego zapotrzebowania na gaz ziemny będzie mieć dla Słowacji współpraca z innymi państwami w regionie, a więc Austrią (dostęp do magazynów w Baumgarten) oraz Czechami (dostawy via interkonektor zlokalizowany w miejscowości Lanžhot). Nie można bowiem liczyć na to, że Rosja, która dąży do budowy gazociągu NS2 i w tym celu ogranicza dostawy gazu ziemnego do Europy, zapewni stabilne dostawy surowca w przypadku pojawienia się takich potrzeb ze strony Słowacji. Dlatego też dla Słowacji ważna jest budowa interkonektora Polska-Słowacja (Strachocin-Veľké Kapušany)¹. Dodatkowo dzięki budowie gazociągu Baltic Pipe (10 mld m³) oraz rozbudowie terminala regazyfikacyjnego w Świnoujściu (7,5 mld m³ vs. obecnie 5,0 mld m³) będzie istniała możliwość importu surowca poprzez Polskę budowanym gazociągiem (na początku sierpnia 2021 r. wykonano „złoty spaw” na magistrali). Niemniej taka opcja pojawi się dopiero w 2022 r.

Wnioski. Obecnie na Słowacji istnieje konsensus polityczny dotyczący polityki klimatycznej UE i osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. Wyzwanie dla rządu stanowi jednak sposób dojścia do tego celu. Najważniejszym tematem energetycznym w ostatnich tygodniach są gwałtownie rosnące ceny energii elektrycznej. Problem ten dotyczy nie tylko dużych przedsiębiorstw, ale również mniejszych firm i odbiorców indywidualnych. Kwestie energetyczne stają się coraz istotniejszym elementem słowackiej debaty politycznej

¹ Interkonektorem Polska-Słowacja będzie można przesłać do 4,7 mld m³ gazu ziemnego rocznie z Polski na Słowację lub 5,7 mld m³ rocznie ze Słowacji do Polski.

i mogą mieć wpływ na sondaże poszczególnych partii. Obecnie brakuje jednak strategii rządowej dotyczącej rozwiązania problemu rosnących cen. Natomiast propozycje opozycji wydają się bardzo kosztowne i z tego powodu mało realistyczne. Temat ten w ciągu najbliższych miesięcy będzie ważnym elementem debaty politycznej, bo przygotowanie Słowacji do sezonu jesienno-zimowego jest niewystarczające. Szanse na zwiększenie współpracy z Polską (w ramach strategii dywersyfikacji) pojawią się dopiero w 2022 r., więc obecnie Słowacja musi liczyć na wzrost dostaw z Rosji.